

Sygn. akt I ACa 2000/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Anna Szymańska-Grodzka

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D., J. K., M. K., B. L. i K. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 października 2014 r., sygn. akt I C 310/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz K. D. i J. K. kwoty po 1800 (tysiąc osiemset) złotych, na rzecz B. L. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych oraz na rzecz K. K. (1) i M. K. kwoty po 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 2000/14

UZASADNIENIE

Powodowie: K. D., J. K., L. K., a wobec jego śmierci w toku procesu - jego następcy prawni: B. L., K. K. (1) i M. K., wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwot po 153.515,60 zł oraz solidarnie kwoty 139.453,20 zł na rzecz powodów, wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem bezprawnej decyzji z dnia 20 czerwca 1950 r. w przedmiocie odmowy prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...) położonej przy ul. (...) (nr hip. (...)).

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz: K. D. i J. K. kwoty po 200.000 zł, M. K. i K. K. (1) kwoty po 33.333,33 zł z oraz na rzecz B. L. kwotę 133.333,34 zł, wszystkie kwoty

z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie (odsetki za okres wcześniejszy), orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi w całości pozwanego.

Orzeczenie to oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Nieruchomość o pow. 504,9 m⁽²⁾ położona w W. przy ul. (...), nr hip. (...), od 1939 r. stanowiła własność F. i P. małżonków K. w częściach równych niepodzielnie. Nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (...)Orzeczeniem z dnia 20 czerwca 1950 r. Prezydium Rady Narodowej w (...) W. odmówiono dotychczasowemu właścicielowi przyznania prawa własności czasowej do wymienionego gruntu. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 13 listopada 2009 roku, znak (...) stwierdzono nieważność tego orzeczenia. Grunt oznaczony nr hip. (...) uległ podziałom i wszedł w skład działek ewidencyjnych nr: (...) (38 m⁽²⁾), 56 (178 m⁽²⁾) i 76 (289 m⁽²⁾) z obrębu (...). Działka nr (...) znajduje się pod ulicą (...), działka nr (...) zajęta jest przez budynek wzniesiony w 1950 r., a działka nr (...) stanowi podwórkę tego budynku. Decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 23 stycznia 2012 r. odmówiono powodowi przyznania prawa użytkowania wieczystego powyższej nieruchomości.

Następcami prawnymi F. K. i P. K. są – w zakresie praw wchodzących do majątku wspólnego – K. D. i J. K., każde w 1/3 części, B. L. w 2/9 części oraz K. K. (1) i M. K. po 1/18 części. Spadkobiercą po F. K. była także D. K., która na mocy umowy z dnia 15 marca 2012 r. przeniosła na K. D., J. K. i L. K. przysługującą jej wierzytelność o odszkodowanie należne w związku z wydaniem wadliwego orzeczenia administracyjnego (z tego tytułu powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty 139.453,20 zł.

Wartość prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej numerem hipotecznym (...), według jej stanu na datę 20 czerwca 1950 r., a według cen z II połowy 2014 r. wynosi 950.727 zł.

Nadto Sąd uznał, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można ustalić, że w chwili obecnej w skład działki ew. nr (...) wchodzi fragment dawnej nieruchomości o nr hip. (...) o pow. 38 m⁽²⁾. Wobec przyjęcia, że miarodajny dla poczynienia ustaleń w sprawie jest Ogólny Plan Zabudowania (...) W., zatwierdzony w dniu 11 sierpnia 1931 r., niecelowe było, zdaniem Sądu, określenie fragmentu nieruchomości obecnie zajmowanego przez ulicę, do czego zmierzał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii geodety, który Sąd oddalił. Przemawia za tym fakt, że przebieg ul. (...) w planie uchwalonym przed II wojną światową i po niej jest odmienny. O powyższej okoliczności świadczy porównanie fragmentów historycznych planów okolicy oraz wyrys z aktualnej ewidencji gruntów (k. 65, k.117, k. 127). Obszar oznaczony żółtym kolorem w planie z 1949 r., przeznaczony pod ul. (...), przecina ruiny zabudowań przedwojennych uwidocznionych na planie z roku 1935 (np. budowla w kształcie lit. L w górnym prawym rogu), a dawna ulica znalazła się częściowo pod fragmentami nowopowstających budynków. Droga została przeniesiona o kilkadziesiąt metrów na północ, w stronę ul. (...), uprzednio zaś położona była bliżej ul. (...) i przylegała od północy do nieruchomości oznaczonych jako Os. (...) nr (...) w kol. nr(...) w S.. Ustalenie – zgodnie z wnioskiem strony pozwanej – jaki obecnie fragment nieruchomości hip. (...) znajduje się pod drogą nie mógłby wywrzeć wpływu na wycenę nieruchomości według ustaleń planu zabudowy z roku 1931, skoro w ówczesnym planie nie przewidywano drogi w tym miejscu, a jedynie przedłużenie ul. (...) na wschód za ul. (...).

Dokonując oceny prawnej powyższych ustaleń, Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powodów za uzasadnione w znacznej części. Za ich podstawę prawną przyjął art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. związku z art. 5 ustawy z dnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Przechodząc do oceny merytorycznej zasadności powództwa, Sąd rozważył istnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, do których zaliczył wydanie wadliwej decyzji administracyjnej (której niezgodność z prawem została stwierdzona w odpowiednim trybie), powstanie w majątku powodów szkody i jej wysokość oraz adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wadliwą decyzją a szkodą. Uznał, że szkoda jaką ponieśli powodowie, stanowi uszczerbek majątkowy, który powstał na skutek niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej (obecnie użytkowania wieczystego) ich poprzednikom prawnym, której wysokość wyznacza wartość tego prawa. Za niewątpliwie uznał Sąd,

że skutek wydania orzeczenia z dnia 20 czerwca 1950 r. powodowie (ich poprzednicy prawni) doznali szkody, gdyż zostali bowiem pozbawieni praw do nieruchomości o nr hip. (...). Sąd przyjął za Samorządowym Kolegium Odwoławczym, że miejscowym planem zagospodarowania dotyczącym przedmiotowej nieruchomości był Ogólny Plan Zabudowania(...) W. zatwierdzony w 1931 r., na który powołano się w uzasadnieniu decyzji nadzorczej. Uznał, że kwestionując przedmiotową decyzję naruszyłby kompetencje organu administracyjnego. W postępowaniu cywilnym niedopuszczalna jest kontrola prawidłowości zastosowania prawa materialnego stanowiącego podstawę wydania decyzji administracyjnej. Zarzut taki strona winna zgłosić w postępowaniu administracyjnym. Sąd powszechny nie może badać również, czy istniały inne przesłanki prawa materialnego, które, niezależnie od tych, jakie legły u podstaw decyzji administracyjnej, uzasadniały jej wydanie. Z Planu Ogólnego wynika, że przedmiotowa nieruchomość była położona w obszarze, dla którego przewidziano zabudowę luźną lub grupową do wysokości II kondygnacji. W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że korzystanie z nieruchomości przez dotychczasowych właścicieli nie dało się pogodzić z przeznaczeniem gruntu określonym w planie z 1931 r. Z treści planu nie wynika, aby na tym terenie mogły powstawać jedynie budynki spółdzielcze, należące do przedsiębiorstw państwowych, ogólnodostępne parki lub ciągi komunikacyjne, itp., co stałoby na przeszkodzie zagospodarowaniu gruntu przez osoby prywatne. Nie zostały przedłożone materiały dowodzące przeznaczenia części gruntu pod drogi w planie zagospodarowania z 1931 r.

Uszczerbek w majątku powodów stanowi normalne następstwo niezaspokojenia uprawnienia do przyznania własności czasowej do gruntu, w chwili obecnej obejmującego działki nr (...), co do których prawo użytkowania wieczystego nie mogło być na rzecz powodów ustanowione, jako że grunt ten częściowo znalazł się pod drogą, częściowo został zabudowany w roku 1950 za środki inwestora publicznego, a w pozostałej części niezbędny jest dla potrzeb prawidłowego funkcjonowania posadowionego tam budynku wielorodzinnego i nie sposób wydzielić części dawnej nieruchomości hipotecznej tak, aby nie naruszać przepisów prawa. Wartość nieruchomości ustalił Sąd na podstawie opinii biegłego, według cen z chwili obecnej, a według stanu na dzień 20 czerwca 1950 r. Wynosi ona kwotę 950.727 zł, która podlegała podziałowi pomiędzy powodów w stosunku odpowiadającym ich udziałom spadkowym po P. i F. K.. W związku z tak określoną wartością, K. D. i J. K. przysługują roszczenia odszkodowawcze w wysokości po 316.909 zł, B. L. w wysokości 211.272 zł, a K. K. (1) i M. K. w wysokości po 52.818 zł. W pozwie powodowie dochodzili jednak zasądzenia łącznie kwoty 600.000 zł, w częściach przypadających poszczególnym powodom zgodnie z wysokością udziałów w spadku, co odnosi się również do następców prawnych L. K.. Na rozprawie w dniu 10 października 2014 r. pełnomocnik strony powodowej wniósł wprawdzie o zasądzenie odszkodowania wynikającego z ostatniej opinii biegłego sądowego, jednak wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 193 § 2¹ k.p.c. strona powodowa nie złożyła pisma zawierającego rozszerzenie powództwa i stan ten nie uległ zmianie do dnia wyrokowania. Sąd miał zatem na uwadze brzmienie powództwa zakreślone w pozwie i podtrzymywane w dalszych pismach procesowych.

Za niezasadne uznał Sąd żądanie zasądzenia należności wynikającej z cesji wierzytelności D. K. na rzecz powodów, jako że z umowy przelewu wierzytelności nie wynika nabycie solidarne. Dlatego Sąd uznał, że powodowie nabyli wierzytelność od D. K. w częściach równych. Ponieważ żądanie pozwu nie przewyższa wartości wyliczonych na podstawie opinii biegłego sądowego, Sąd zasądził na rzecz K. D. i J. K. kwoty po 200.000 zł, na rzecz B. L. kwotę 133.333,34 zł ($\frac{2}{3}$ z 200.000 zł), a na rzecz M. K. i K. K. (1) kwoty po 33.333,33 zł (po $\frac{1}{6}$ z 200.000 zł), wraz z odsetkami ustawowymi od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, co do żądania zasądzenia części odszkodowania w sposób solidarny oraz co do odsetek za okres pomiędzy wytoczeniem powództwa, a datą wydania wyroku, Sąd oddalił powództwo jako niezasadne. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 k.p.c. uwzględniając stopień, w jakim strony uległy w swych stanowiskach. Biorąc pod uwagę treść rozstrzygnięcia Sąd uznał, że powodowie wygrali proces zasadniczo w całości, a oddalona część roszczenia ma niewielką wartość w stosunku do części uwzględnionej. Pozwany winien zatem zwrócić powodom w całości uiszczone przez nich koszty.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zaskarżył go w części w jakiej Sąd zasądził na rzecz K. D. i J. K. kwoty ponad 184.947,47 zł (czyli co do kwot po 15.052,43 zł), na rzecz M. K. i K. K. (1) kwoty ponad 30.824,60 zł (czyli co do kwot po 2.508,73 zł) oraz na rzecz B. L. kwotę ponad 133.333,34 zł (czyli co do kwoty 10.034,92 zł).

Skarżący zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania:

- art. 2 § 3 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że sąd powszechny nie może dokonać odmiennych niż organ administracyjny w uzasadnieniu stanowiącej prejudykat decyzji ustaleń faktycznych w przedmiocie tego, jaki plan zagospodarowania przestrzennego obowiązywał w dacie wydania wadliwego orzeczenia administracyjnego odmawiającego poprzednikom prawnym powodów prawa własności czasowej,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego przez pominięcie, że w dacie wadliwego orzeczenia administracyjnego, obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego był miejscowy plan zagospodarowania terenów przy ul. (...) uchwalony przez (...) (...) W. o czym poinformowano w obwieszczeniu Przewodniczącego (...) (...) (...) z dnia 22 grudnia 1949 r., jak również pominięciu, że zgodnie z Ogólnym Planem Zabudowania (...) W. zatwierdzonym w dniu 11 sierpnia 1931 r. części nieruchomości również była przeznaczona pod drogę publiczną;

2/ naruszenie prawa materialnego, art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy wadliwym orzeczeniem administracyjnym z 1950 r. a wywodzoną przez powodów szkodą w zakresie odmowy przyznania prawa własności czasowej do części dawnej nieruchomości o pow. 38 m², która obecnie wchodzi w skład działki nr (...) i zajęta jest pod drogę publiczną – ulicę (...).

Zarzucając powyższe wniósł skarżący o zmianę wyroku przez obniżenie zasądzzonego odszkodowania: na rzecz K. D. i J. K. do kwot po 184.947,47 zł i oddalenie powództwa wobec nich co do kwot po 15.052,43 zł; na rzecz M. K. i K. K. (1) do kwot po 30.824,60 zł i oddalenie powództwa wobec nich co do kwot po 2.508,73 zł; na rzecz B. L. do kwoty 133.333,34 zł i oddalenie wobec niej powództwa co do kwoty 10.034,92 zł. Wniósł nadto skarżący o obniżenie zasądzonych od niego kosztów postępowania uwzględniając zmianę wyroku oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjął je za własne. Nie zostały one także zakwestionowane w apelacji. Zarzuca ona co prawda wadliwą ocenę dowodów polegającą na pominięciu dowodu w postaci planu zagospodarowania przestrzennego z 1949 r. istniejącego w dacie wydania decyzji dekretowej w 1950 r., jednakże nie wywodzi z tego faktu konsekwencji dla podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Podnieść wszakże należy, iż powołany w apelacji przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622).

Tymczasem w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji uznał wszystkie zgromadzone w sprawie dowody za wiarygodne. To natomiast jakie z nich wyciągnął wnioski, miało znaczenie dla dokonanej subsumcji, a więc oceny prawnej roszczenia powodów. Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującym w dacie wydania bezbarwnej decyzji jest elementem stanu prawnego nieruchomości.

Istota sporu poddana pod osąd Sądu Apelacyjnego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o zakres związania sądu powszechnego decyzją administracyjną, odnośnie do obowiązywania w dacie wydania istotnej w sprawie decyzji dekretowej, tj. 20 czerwca 1950 r., planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd pierwszej instancji uznał, że jest związany ustaleniem decyzji nadzorczej z dnia 13 listopada 2009 r., w której organ administracyjny przyjął, iż w powyższej dacie przedmiotowa nieruchomość objęta była Ogólnym Planem Zabudowania (...)W. zatwierdzonym w 1931 r., który nie przewidywał przeprowadzenia na niej drogi publicznej, co m.in. było powodem uznania decyzji dekretowej za nieważną. Zdaniem natomiast pozwanego należało uwzględnić plan zagospodarowania przestrzennego terenów od ul. (...) uchwalony przez (...)W., o czym poinformowano w obwieszczeniu Przewodniczącego (...)W. z dnia 22 grudnia 1949 r., zgodnie z którym część nieruchomości (38 m²) została przeznaczona pod drogę publiczną.

Powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych, która ma swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i administracyjnej, czego wyrazem jest m.in. art. 2 § 3 k.p.c. Innym zagadnieniem jest natomiast dopuszczalność odmiennej oceny stanu faktycznego przyjętego za podstawę decyzji oraz wnioskowania o skutkach prawnych innych niż te, dla których przewidziane zostało orzekanie w drodze administracyjnej. Co do zasady dominuje w tym zakresie stanowisko, że sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, jest natomiast władny samodzielnie ustalić obiektywne zdarzenia tworzące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008/3/30 i orzecznictwo tam powołane).

Stanowisko Sądu Najwyższego jest jednak odmienne, gdy chodzi o możliwość samodzielnego badania i ustalania w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem wydaniem decyzji, której nieważność następnie stwierdzono tzw. „decyzją nadzorczą”, czy odmowa przyznania własności czasowej była uzasadniona planem zabudowania obowiązującym w dacie wydania tej decyzji. Otóż Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym w zakres stanu faktycznego podlegającego ustaleniu w sprawie o odszkodowanie wchodzi także - jako jego element - sytuacja prawna wywołana decyzją administracyjną. W takim wypadku sąd nie może pominąć stanu prawnego stworzonego przez tę decyzję ani stanąć na stanowisku, że do stanu faktycznego będącego podstawą decyzji administracyjnej należało ustosunkować się inaczej niż uczynił to organ administracyjny, byłoby to bowiem równoznaczne z niedopuszczalnym kwestionowaniem przez sąd powszechny merytorycznej zasadności decyzji administracyjnej. Zachodzi zatem konieczność przyjęcia stanu prawnego wywołanego decyzją administracyjną i włączenia go do podstawy orzeczenia w sprawie cywilnej. W postępowaniu cywilnym sądy nie są zatem władne badać prawidłowości podjęcia decyzji administracyjnej, a w szczególności, czy istnieją przesłanki, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowiły podstawę jej podjęcia. Dzieje się tak niezależnie od treści uzasadnienia decyzji, decyzja bowiem w zakresie objętym jej treścią jest - bez względu na motywy jej podjęcia wyrażone w uzasadnieniu - wyrazem stanowiska organu administracji publicznej wiążącym sądy w postępowaniu cywilnym (zob. wyrok z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 175/09, OSNC 2010/7-8/115 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11).

W świetle powyższego stanowiska, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż był on związany ustaleniem w decyzji nadzorczej, że w dacie wydania decyzji dekretowej (sprawczej) dla przedmiotowej nieruchomości obowiązywał plan zabudowy z 1931 r., było prawidłowe.

Nie jest to jednak jedyny sposób rozwiązania istotnego w sprawie problemu związania sądu ustaleniami faktycznymi będącymi podstawą wydania decyzji administracyjnej w sprawach tzw. gruntów (...). W wyroku z dnia 12 marca 2015 r. w sprawie I CSK 467/14, Sąd Najwyższy, powołując się na przytoczone wyżej stanowisko zawarte w uchwale z dnia 9 października 2007 r. (III CZP 46/07), stwierdził, że uzasadnienie sądu administracyjnego (na które powoływał się pozwany Skarb Państwa, wyrażając w tamtej sprawie odmienny od zajmowanego w sprawie niniejszej pogląd o związaniu także ustaleniami organu administracyjnego zawartymi w uzasadnieniu decyzji) nie może wiązać sądu meriti orzekającego o odszkodowaniu i nie mogło wykluczyć przyjęcia przez ten sąd odmiennych ustaleń co do stanu prawnego w zakresie obowiązywania określonych planów odbudowy W. w okresie wydania wadliwej decyzji, przy czym w sprawie tej, kwestia przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego miała

znaczenie wyłącznie dla ustalenia wysokości odszkodowania, a nie dla ustalenia obszaru nieruchomości objętej decyzją sprawczą. Co do zasady Sąd Najwyższy dopuścił zatem dla oceny wysokości uszczerbku majątkowego, spowodowanego wadliwą decyzją administracyjną, możliwość ustalenia w sprawie cywilnej o odszkodowanie badanie przeznaczenia nieruchomości według planu zagospodarowania przestrzennego obowiązującego w dacie wydania tej decyzji, niezależnie od ustalonego przeznaczenia w decyzji nadzorczej.

Uwzględnienie powyższego stanowiska w sprawie niniejszej, a zatem i stanowiska skarżącego, prowadziłyby do przyjęcia za dopuszczalne badanie, czy i w jakim zakresie zasadna była odmowa przyznania poprzednikom prawnym powodów prawa własności czasowej, czyli w istocie w jakim zakresie ostateczna decyzja nadzorcza niezasadnie stwierdziła nieważność decyzji sprawczej. Okoliczność ta ma znaczenie dla zakresu szkody powodów, powierzchni nieruchomości, co do której zachodziły przesłanki do odmowy przyznania własności czasowej.

Nawet jednak przy podzieleniu powyższego stanowiska, apelacja pozwanego nie podlegała uwzględnieniu. Skarżący nie wykazał bowiem, aby tak jak twierdzi, część działki nr (...) o pow. 38 m², w planie zagospodarowania przestrzennego terenów od ul. (...) uchwalonym przez (...) (...) W. z 1949 r., była przeznaczona pod drogę publiczną. Okoliczność ta bowiem nie wynika z dokumentów archiwalnych złożonych przez pozwanego, a mianowicie obwieszczenia o zatwierdzeniu planu i całkiem nieczytelnego fragmentu tego planu (k. 64, 65). Nie sposób na ich podstawie ustalić, że zgodnie z planem z 1949 r. części działki nr (...) (38 m²) wchodzącej w skład nieruchomości przeddekretowych właścicieli przeznaczona została pod drogę publiczną. W konsekwencji nie ma podstaw do uznania, że szkoda powodów nie obejmuje całej działki nr (...). Wbrew twierdzeniu skarżącego istnieje związek przyczynowy między szkodą w tej postaci a bezprawną w całości decyzją dekretową z dnia 20 czerwca 1950 r. , odmawiającą przyznania poprzednim właścicielom prawa własności czasowej także do tej części nieruchomości.

Niezasadny jest także zarzut apelacji, że Sąd nie uwzględnił, iż także plan zabudowy z 1931 r. zakładał istnienie drogi na części nieruchomości publicznej. Nie sposób wywieźć takiej tezy z fotokopii archiwalnego planu (k. 228), a sąd pierwszej instancji stwierdził jedynie, że plan ten przewidywał przedłużenie ulicy (...) za ulicę (...), który to teren nie wchodził w skład przedmiotowej nieruchomości.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego powodów) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 §1 i 3 k.p.c.